

Sygn. akt II Ca 195/13

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Jolanta Bojko

Sędzia SO Monika Kuźniar (spr.)

Sędzia SR del. Krzysztof Kremis

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku D. G.

przy udziale (...) S.A. z siedzibą w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Miliczu

z dnia 13 listopada 2012r.

sygn. akt I Ns 171/12

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika postępowania 120 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 195/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w pkt I oddalił wniosek D. G. o ustanowienie służebności przesyłu; w pkt II zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika (...) SA z siedzibą w K. Oddział we W. 257 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego.

Wnioskodawczynie D. G. jest właścicielką nieruchomości położonej w D., gmina M., składającej się z działek nr (...), objętej księgą wieczystą nr (...). Działka nr (...) leży na terenie przeznaczonym w planie pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną z usługami w strefie ochrony konserwatorskiej i archeologicznej. Natomiast działka nr (...) leży na terenie przeznaczonym w planie pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną z usługami oraz pod działalność rolniczą i użytkowanie związane z gospodarką rolną w strefie ochrony konserwatorskiej i archeologicznej. Działki nr (...) powstały na skutek podziału działki nr (...), która z kolei powstała w wyniku podziału geodezyjnego działki o nr

(...). Natomiast działka nr (...) powstała w wyniku zmiany numeracji działki (...). Pierwotnie własność działki (...) – na mocy orzeczenia o wykonaniu aktu nadania z dnia 17 marca 1955 r. przysługiwał B. G.. Następnie aktem notarialnym z dnia 25 września 1969 r. nastąpiło uzgodnienie treści księgi wieczystej nr (...) i stwierdzono, że cała nieruchomości objęta tą księgą wieczystą (również działka nr (...)) stanowi współwłasność B. G. i N. G. na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. Postanowieniem z dnia 20 marca 1986 r. Sąd Rejonowy w Trzebnicy w sprawie sygn. akt I Ns 101/86 orzekł, że spadek po zmarłym S. G., w tym nieruchomości objęta Kw (...) (dawniej 3100) nabyła N. G. i S. G. w 1/2 części każde z nich. W związku z tym współwłaścicielami tej nieruchomości byli N. G. w 3/4 częściach i S. G. w 1/4 części. S. G. w dniu 23 stycznia 1987 r. na podstawie zawartej w formie aktu notarialnego umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego stał się jedynym właścicielem nieruchomości objętej Kw (...). W dniu 28 maja 2008 r. S. G. zawarł w formie aktu notarialnego umowę majątkową małżeńską z G. G., na mocy której oboje stali się współwłaścicielami nieruchomości objętej Kw (...) na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Następnie na skutek umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego z dnia 17 maja 2010 r. wnioskodawczyni nabyła na wyłączną własność działki nr (...). Nad nieruchomością stanowiącą własność wnioskodawczyni składającej się z działek nr (...) przebiega linia średniego napięcia, z tym że na działce nr (...) znajdują się dodatkowo urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej w postaci dwóch słupów energetycznych podtrzymujących tą linię. Urządzenia te zostały wybudowane na podstawie decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji, decyzji w sprawie zatwierdzenia planu realizacyjnego budowy elektrycznej linii średniego napięcia wraz z oświetleniem drogowym i stacją transformatorową oraz decyzji w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę. Jednocześnie właściciele poszczególnych działek udzielili pisemnej zgody na postawienie infrastruktury technicznej w zakresie budowy linii przesyłowej w postaci słupów energetycznych oraz budowy stacji transformatorowej. Taką zgodę wyrazili m.in. ówczesny właściciel działek nr (...) S. G. i właścicielka działki nr (...) K. W.. W dniu 7 września 1988 r. nastąpiło protokolarne odebranie wykonanych robót w postaci stacji transformatorowej, linii napowietrznej, linii n/n i oświetlenia drogowego. Poprzednik prawny uczestnika postępowania nieprzerwanie użytkował i okresowo konserwował przedmiotową linię energetyczną Tak samo jest w przypadku (...) S.A. Pismem z dnia 17 maja 2012 r. wnioskodawczyni wezwała uczestnika postępowania do uregulowania stanu prawnego przedmiotowych działek w zakresie istniejącej infrastruktury elektroenergetycznej oraz wypłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego z nich korzystania. W odpowiedzi uczestnik postępowania pismem z dnia 25 maja 2012 r. poinformował wnioskodawczynię, że wysuniętemu roszczeniu nie może nadać dalszego biegu z uwagi na potrzebę uzupełnienia dokumentów w zakresie przede wszystkim określenia przedmiotu roszczenia. (...) S.A. w K. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakładu (...).

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd podał, że podniesiony przez uczestnika postępowania zarzut zasiedzenia służebności przesyłu okazał się skuteczny. Posadowienie przebiegającej nad nieruchomością wnioskodawcy linii elektroenergetycznej średniego napięcia oraz znajdujących się na działce nr (...) dwóch słupów energetycznych wspierających tę linię należy liczyć od dnia 7 września 1988 r., albowiem uczestnik postępowania wykazał dokumentami w postaci protokołu nr (...) z dnia 7 września 1988 r. oraz paszportu ogólnego, że przedmiotowa linia elektroenergetyczna znajdowała się na działce wnioskodawcy w dniu 7 września 1988 r. Sąd uznał jednak, że bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej prawu służebności przesyłu należy liczyć od dnia 1 lutego 1989 r., albowiem dopiero po 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe wykonywały posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności dla siebie, we własnym imieniu. Mając zaś na względzie istnienie dobrej wiary po stronie uczestnika postępowania Sąd przyjął za ostatni dzień okresu niezbędnego do stwierdzenia zasiedzenia dzień 1 lutego 2009 r. Sąd podał, że dobra wiara wynika z przekonania poprzednika prawnego uczestnika postępowania o służącym mu prawie do postawienia słupów i rozpięcia na nich linii elektroenergetycznej, a następnie korzystania z dostępu do niej.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła wnioskodawczyni. Sądowi I instancji zarzuciła naruszenie art. 292 w zw. z art. 175 kc i art. 121 p. 4 kc oraz w zw. z art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli oraz poprzez pominięcie zasad prawidłowej wykładni, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że w sprawie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz uczestnika; naruszenie art. 285 § 2 kc poprzez jego pominięcie, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w sprawie doszło do zasiedzenia

służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu na rzecz uczestnika; naruszenie art. 305¹ kc poprzez jego pominięcie, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w sprawie doszło do zasiedzenia służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu na rzecz uczestnika. Ewentualnie zarzuciła naruszenie art. 172 § 1 kc w zw. z art. 292 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i interpretację, co doprowadziło do przyjęcia, że uczestnik (jego prawni poprzednicy) pozostawali w dobrej wierze, co doprowadziło do bezpodstawnego przyjęcia, iż ubiegł termin niezbędny do zasiedzenia służebności; naruszenie przepisów postępowania poprzez nierozpoznanie istoty sprawy; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i wnioskowania. Wnioskodawczyni podała, że przy uwzględnieniu tych zasad nie można uznać, że uczestnik postępowania wykazał, że przedsiębiorstwo państwowe w imieniu Skarbu Państwa, a następnie uczestnik postępowania posiadali służebność gruntową w treści swej odpowiadającą służebności przesyłu.

Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, względnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie wniosku w całości i zasądzenie kosztów postępowania w I instancji na rzecz wnioskodawczyni oraz o zasądzenie od uczestnika postępowania kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegały zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może zostać dokonana dopiero po uprzednim stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia, zostały poczynione zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa procesowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy należycie ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa, w sposób prawidłowy ocenił także zgromadzony materiał dowodowy. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego to, bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orz. SN z 6.11.1998 r, II CKN 4/98). Ocena dowodów przeprowadzona z zachowaniem tych reguł mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów zamieszczoną w art. 233 k.p.c.

Wnioskodawczyni nie wykazała, że zebrane dowody zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Jej twierdzenia, że prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń, są nieuzasadnione.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należało, iż również nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że ustalenie w toku postępowania, że właściciel urządzeń przesyłowych dysponuje już prawem w postaci służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nabytej w sposób pierwotny, nie pozwalał na uwzględnienie wniosku. Istotą postępowania o ustanowienie służebności

jest bowiem usankcjonowanie prawno-rzeczowego tytułu do władania cudzym gruntem w określonym zakresie co, w przypadku istnienia prawa o takiej treści, czyni wniosek bezprzedmiotowym.

Za chybiony uznać należało zarzut naruszenia art. 292 k.c. w związku z art. 175 k.c. i art. 121 § 4 k.c. oraz w związku z art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. Nr 28 poz. 256). Przedstawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli w żaden sposób nie wiąże się z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Uczestnik postępowania nie podnosił, by uzyskał jakiegokolwiek uprawnienia na podstawie decyzji wydanej bezpośrednio zgodnie z przepisami tej ustawy, lecz na podstawie decyzji lokalizacyjnej i pozwoleń na budowę z 1988 roku. Decyzje te zostały wydane w oparciu o ustawę z 1984 r. o planowaniu przestrzennym, oraz ustawę z 1974 - prawo budowlane, więc ewentualnie naruszenie tych przepisów mogłoby być podstawą apelacji.

Zgodzić należy się ze skarżącą jedynie w tej kwestii, że, niewątpliwie, urządzenia przesyłowe zostały posadowione na jej nieruchomości pod rządami ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. nr 28, poz. 256 ze zm.), która weszła w życie z dniem 6 lipca 1950 r. Fakt ten nie uniemożliwiał jednak, jak twierdzi wnioskodawczyni, zasiedzenia służebności z uwagi na to, jak podaje skarżąca, że skutkiem powołanej ustawy była konieczność znoszenia przez właścicieli zainstalowanych na ich nieruchomościach urządzeń przesyłowych, co oznacza, że w ten sposób powstała - z mocy samego prawa - szczególnego rodzaju służebność publiczna.

Stanowisko takie jest błędne, a przedstawiona w tym zakresie argumentacja nie może zmienić zaprezentowanej oceny prawnej stanu faktycznego.

Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, by termin zasiedzenia nie mógł rozpocząć biegu w okresie obowiązywania omawianego aktu prawnego. Nawet gdyby przyjąć, że wynikający z przepisów o powszechnej elektryfikacji obowiązek znoszenia przez właścicieli nieruchomości budowy i eksploatacji na ich gruntach urządzeń przesyłowych wykluczał skuteczność powództw windykacyjnych czy też negatoryjnych, to nie stał on z pewnością na przeszkodzie realizacji roszczeń związanych z wynagrodzeniem za korzystanie z rzeczy, zaś akcja taka prowadziła do przerwania biegu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2010 r, V CSK 239/09, LEX nr 564859). Skoro ustawa o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli nie ograniczała uprawnień właścicieli do wystąpienia z powództwem o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, nie było formalnych przeszkód do wystąpienia z żądaniem tego rodzaju. Co istotne jednocześnie, sprawy, których podstawą faktyczną był fakt instalowania infrastruktury do przesyłu energii elektrycznej, toczyły się przed sądami powszechnymi, o czym świadczy np. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 1968 r. (II CZ 153/68, OSNC 1969/7-8/143). Ponadto, na możliwość rozpoczęcia biegu zasiedzenia w czasie obowiązywania ustawy elektryfikacyjnej, wskazywał wielokrotnie Sąd Najwyższy w kontekście tego, że okoliczność ta uzasadnia istnienie dobrej wiary po stronie posiadacza (postanowienie SN z 23.09.2010, III CSK 319/09, postanowienie z dnia 08.01.2009 r, I CZK265/08).

Z powyższych względów za nieuzasadniony należało uznać również zarzut wnioskodawców, zgodnie z którym z uwagi na istniejące ustawodawstwo (w tym również ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości z 1958 roku), nie było możliwe wcześniejsze dochodzenie roszczeń. W tym stanie rzeczy, nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącej, że nie było możliwe, aby okres zasiedzenia służebności odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu rozpoczął swój bieg.

Odnosząc się do wyrażonego w apelacji poglądu o niemożliwości nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu przed wprowadzeniem tej instytucji do kodeksu cywilnego, zważyć należy, że jest on chybiony. Nie znajduje bowiem oparcia zarówno w przepisach jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Istotnie, instytucja ta została wprowadzona do polskiego systemu prawnego z dniem 3 sierpnia 2008 r., na podstawie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Nie oznacza to jednak, że przed tą datą nie było możliwości ustanowienia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Mimo, że ustawa zmieniająca kodeks cywilny powołana wyżej nie zawiera przepisów przejściowych

dotyczących możliwości zasiedzenia służebności przesyłu, wskazać należy, że przed ustawowym uregulowaniem tej kwestii, dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności (uchwała SN z 7.10.2008, III ZAP 89/08, LEX nr 458125). Jeszcze przed wejściem w życie ww. przepisów Sąd Najwyższy przyjmował, że jeśli w drodze umownej można ustanowić służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to dopuszczalne jest nabycie tej służebności w drodze zasiedzenia (postanowienie SN z dnia 10.07.2008, III CSK 73/08, LEX nr 461735). Kwestia ta została przesądzona w najnowszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22.05.2013 r., III CZP 18/13, zgodnie z treścią której p ***rzed wejściem w życie art. 305[1] - 305[4] k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305[1] - 305[4] k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.***

Możliwość natomiast nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie pojawiła się już z dniem 1 stycznia 1947 r., tj. z chwilą wejścia w życie dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (Dz. U. z 1946 r., nr 57, poz. 319). Instytucję wprowadzoną do polskiego porządku prawnego przez art. 184 dekretu Prawo rzeczowe zastąpił obowiązujący do dziś art. 292 k.c., według którego służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że instalacja elektroenergetyczna przebiegająca przez działkę wnioskodawczyni stanowi trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 kc. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prawne pojęcie „urządzenia” oznacza bowiem wynik celowego działania, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy mechanizmów, wymagających do swego powstania pracy ludzkiej. Tym samym usytuowany ponad gruntem i z gruntem tym trwale związany (poprzez wkopane w podłoże słupy) odcinek sieci elektroenergetycznej (składający się z przewodów, konstrukcji nośnej, izolatorów itp.), stanowi niewątpliwie trwałe i widoczne urządzenie. Jest to bowiem obiekt skonstruowany przez człowieka i posadowiony w ten sposób, że może być spostrzeżony bez najmniejszego problemu. Zważywszy zatem, że linia przesyłowa istnieje na wymienionej we wniosku działce od wielu lat, z pewnością jest to urządzenie trwałe.

Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu Rejonowego o uzyskaniu przez uczestnika postępowania posiadania służebności w dobrej wierze. Elementem konstrukcji prawnej dobrej wiary jest przekonanie o tym, że określonej osobie przysługuje określone prawo. Natomiast zła wiara - ogólnie rzecz biorąc - zachodzi wówczas, gdy określony podmiot wie o nieistnieniu określonego prawa, stosunku prawnego lub sytuacji prawnej jednakże należy uznać, że wiedziałby, gdyby w konkretnych okolicznościach postępował rozsądnie, z należytą starannością i zgodnie z zasadami współzycia społecznego (por. orz. SN z dnia 14 kwietnia 1956 r., III CR 810/55, OSN 1956, poz. 117). O tym, czy nieruchomości posiada się w złej, czy w dobrej wierze, decyduje stan świadomości w momencie obejmowania nieruchomości (wyrok SN z 11-01-05, III CSK 72/10, G.Prawna TPwF 2011/16/8). Dobrą wiarę poprzednika prawnego uczestnika niewątpliwie uzasadnia istnienie prawomocnych decyzji wydanych w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, które usprawiedliwiały jego przekonanie o przysługującym mu prawie do posadowienia słupów i rozpięcia na nich linii elektroenergetycznej. Wskazują bowiem na legalność całego procesu budowlanego i w konsekwencji - działanie zgodne z prawem. To przekonanie wzmacnia dodatkowo fakt wyrażenia przez poprzedników prawnych wnioskodawczyni zgody na posadowienie urządzeń przesyłowych. Wreszcie, ustawowe domniemanie dobrej wiary z art. 7 k.c. zwalniało uczestnika z ciężaru udowodnienia swej dobrej wiary i przez wnioskodawczynię nie zostało obalone. Domniemanie zaś przewidziane w art. 7 jest wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.c.) aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) udowodni złą wiarę. Wskazać należy, iż wnioskodawczyni nie wskazała, jakie jej zdaniem dowody zmierzały do obalenia tego domniemania.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 176 k.c. Nie ulega wątpliwości, że w trakcie eksploatacji linii dochodziło do przeniesienia posiadania spornej infrastruktury. Bezspornie bowiem każde kolejne przedsiębiorstwo przesyłowe dysponowało tymi urządzeniami po przekazaniu ich we władanie przez poprzednika (art. 348 kc) – skoro przesył energii dokonywany był przez cały czas. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, by powstała w wyniku prywatyzacji państwowa spółka prawa handlowego nie mogła doliczyć okresu

posiadania służebności w czasie, gdy trwałym i widocznym urządzeniem na cudzym gruncie władał Skarb Państwa (a ściślej odpowiednie przedsiębiorstwo państwowe). Możliwość taka nie jest bowiem w zasadzie kwestionowana w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2011 r. III CSK 251/10, Lex nr 1095830 czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05, Biul. SN 2006/5/11). Wymóg przeniesienia posiadania (art. 176 § 1 kc), jak już wskazano, został natomiast w rozpoznawanej sprawie spełniony. Skoro przesył energii przy użyciu spornej linii był dokonywany przez cały czas, bez przerw, to niewątpliwie doszło do wydania (przekazania) służącej do tego infrastruktury.

W postanowieniu z dnia 23 września 2010 r. (III CSK 319/09, Biuletyn SN z 2010 r., nr 11-12, poz. 181) Sąd Najwyższy stwierdził, że „przedsiębiorstwo państwowe zachowywało się jak właściciel, przynajmniej pod rządem ustawy o p. p. z 1981 r. i równoległe obowiązującego od dnia 1 stycznia 1965 do dnia 31 stycznia 1989 r. powoływanego art. 128 § 1 i 2 kc, ponieważ w taki sposób wykonywało swoje prawa wynikające z własności państwowej”. Tym samym Sąd Najwyższy uznał, że pod rządami art. 128 § 1 i 2 kc przedsiębiorstwo państwowe mogło nabywać prawa, także przez zasiedzenie. W powołanym postanowieniu wprost wskazano przy tym, że przedsiębiorstwo państwowe, które zostało następnie przekształcone w spółkę Skarbu Państwa (skomercjalizowane) w celu prywatyzacji, albo sprywatyzowane bezpośrednio, zgodnie z przepisami (najpierw u. p. p. z 1990 r., a następnie u. k. p. z 1996 r.), uzyskało wszelkie prawa (i obowiązki) poprzednika drogą sukcesji uniwersalnej. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również w uchwale z dnia 7 października 2008 r. III CZP 89/08, Biul. SN 2008/10/7 zgodnie z tezą której: „przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa” czy w wyroku z 12 grudnia 2008 r. II CSK 389/08 Lex nr 484715, o zbliżonej tezie.

Niemniej jednak, w postanowieniu z 13 października 2011 r. (V CSK 502/10, LEX nr 1096048) Sąd Najwyższy doszedł do odmiennego wniosku stwierdzając, że „obowiązujący do dnia 31 stycznia 1989 r. art. 128 k. c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, uniemożliwiał państwowym osobom prawnym, sprawującym zarząd mieniem państwowym, nabycie jakichkolwiek praw do tego mienia, a zatem w okresie obowiązywania tego przepisu Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on, a nie przedsiębiorstwo państwowe, mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.”

Sąd Okręgowy przychylił się do poglądu wyrażonego w postanowieniu z dnia 23 września 2010 r. uznając, że wobec kategorycznego wykluczenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych i ich związków (art. 40 kc w pierwotnym brzmieniu) oraz wyróżnienia władztwa przedsiębiorstw państwowych (które podlegały m. in. wpisowi do rejestru sądowego) odnośnie do państwowej własności (art. 128 § 2 kc), przedsiębiorstwa te miały podmiotowość prawną w stosunkach cywilno - prawnych.

Trafnie przyjął Sąd Rejonowy, że wobec sukcesji generalnej pomiędzy mieniem państwowym, a powstałą w wyniku przekształcenia spółką Skarbu Państwa, tę właśnie spółkę uznać należy za uprawnioną z tytułu służebności. Uczestnik postępowania na skutek przekształceń własnościowych dotyczących przedsiębiorstw państwowych, stał się uprawnionym do korzystania z tej służebności, jako ograniczonego prawa rzeczowego. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. z 1993 r., nr 16, poz. 69), spółka powstała w wyniku przekształcenia wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconych przedsiębiorstw państwowych. Powołana ustawa, w myśl art. 1 ust. 1, znajdowała zastosowanie m. in. odnośnie do przedsiębiorstw państwowych, których działalność związana była z wytwarzaniem, zbytem i przesyłem energii elektrycznej (a więc także do Zakładu (...)), przy czym, zgodnie z art. 2 ust. 1, przekształcenie następowało na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. z 1990 r., nr 51, poz. 298). Art. 8 ust. 1 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych stanowił natomiast, że spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa.

Tym samym, ostatecznym beneficjentem ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jest uczestnik postępowania.

Dodatkowo należy wskazać, że niezasadne były zarzuty apelującego w zakresie niewskazania nieruchomości władnącej. Pamiętać bowiem należy, że służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem, a zatem, które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy instytucji przesyłu kategoria "nieruchomości władnącej" w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne (vide: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2008 r. III CZP 89/08 LEX nr 458125, Biul.SN 2008/10/7 oraz postanowieniu z dnia 6 lipca 2011 r. I CSK 157/11 LEX nr 1050400, Biul.SN 2011/11/12, M.Prawn. 2012/9/483-485).

Odmienne niż Sąd Rejonowy Sąd Okręgowy przyjął, co jednak nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia, że przy istnieniu dobrej wiary posiadacza służebności, uzasadniającej przyjęcie 20 – letniego okresu przedawnienia, bieg zasiedzenia, który rozpoczął się w dniu 7.09.1988 r. zakończył się w dniu 7.09.2008r., a nie jak wskazał Sąd I instancji, 1.02.2009 r., uznając za poglądem doktryny i orzecznictwa, że w okresie od 7.09.1988 r. do 1.02.1989 r. poprzednik uczestnika - przedsiębiorstwo państwowe- nie mogło wykonywać posiadania we własnym imieniu, w związku z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej (art. 128 kc). Polemizując z tym poglądem, wskazał trzeba na przepis § 2 art. 128 kc, zgodnie z którym w granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywają w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przepis ten stanowił o uprawnieniach państwowych osób prawnych wynikających dla nich z własności państwowej. Jednocześnie, z równoległe obowiązujących przepisów art. 34 i 40 k.c., wynikała odrębność statusu tych osób prawnych od Skarbu Państwa i wyłączna ich odpowiedzialność za własne zobowiązania, która jest ściśle związana z możliwością posiadania osobowości prawnej. Na podstawie przytoczonych przepisów zatem, nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe po dniu 1 października 1981 r. prawa majątkowego następowało na rzecz tego przedsiębiorstwa, a więc mogło ono być traktowane jako właściciel oraz, co należy podkreślić, także jako posiadacz. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że do okresu zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności przesyłu można doliczyć okres posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) we W..

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 520 § 2 k.p.c. uznając, że interesy wnioskodawczyni i uczestnika postępowania w niniejszej sprawie były sprzeczne, a wnioskodawczyni przegrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym.